

Ks. Jan W. Żelazny

Pneumatologia Teodoretą z Cyru w komentarzu do 1 i 2 Listu do Koryntian

Z punktu widzenia dogmatyka nauczanie Teodoretą z Cyru w odniesieniu do pneumatologii nie było ani oryginalne ani szczególnie głębokie. Zainteresowania Biskupa Cyru dotyczyły przede wszystkim zagadnień chrystologicznych lub pozostawały w nurcie polemiki antyariańskiej. Stwierdzenia dotyczące Trzeciej Osoby Trójcy Świętej pojawiają się na marginesie tych rozważań i zazwyczaj nie wychodzą poza podstawowe afirmacje, polegające na powtórzeniu orzeczeń wymierzonych przeciwko macedonianom¹. Nie było to jednak wyrazem zainteresowań samego autora, co raczej elementem składowym jego wykładu nauki Nicei. Pneumatologiczna zasada równości Ojca i Syna i Ducha Świętego, czyli ich *konsubstancjalność* była więc w wykładzie Teodoretą elementem podstawowym i definitywnym².

Jego nauczanie dotyczące pochodzenia Ducha Świętego – *od Ojca przez Syna* – nie odbiegało od stwierdzeń autorów pochodzących ze środowiska antiocheńskiego i wydaje się być zaczerpnięte wprost z koncepcji Eunomiusza³. Pozostając na marginesie wielkich dysput

¹ Macedonianizm – herezja pneumatologiczna nazwę wywodząca od biskupa Konstantynopola w IV wieku, zmarłego ok. 364. Sama nazwa *macedonianie* po raz pierwszy występuje u Didyma Słepego (*De Trinitate II.10, PG 39 col. 633*). Nauka macedonian głosi, że Duch Święty jest sługą Syna i został przez niego stworzony.

² Bóg, Trójca Świętych Duchów, patrz np. *Symbolum Nicaenum* Denzinger, 126–127; *Symbolum Constantinopolitanum* Denzinger, 150.

³ *Apologia* 25, 28–29 (s.286); 28, 18–20 (s.296). 31–34 (s.298); SC 305. Warto zauważyć, na przykład, że skrótowe omówienia kwestii pochodzenia Ducha Świętego u Ojców Greckich w ogóle nie cytują Teodoretą; patrz ks. B. CZĘSZ *Duch Święty został nam dany*, Gniezno 1998, s.79–82; tegoż autora artykuł *Pneumatologia Ojców Kościoła: w: Duch, który jednoczy*,

V wieku, pneumatologia Teodoretą z Cyru ma jednak walor nie tylko świadectwa wiary pochodzącego z tamtych lat. Jest jednocześnie wyrazem jego koncepcji soteriologicznej i w tej perspektywie jest ciekawą próbą zdefiniowania *łaski Ducha Świętego* i jej działania w człowieku. Zainteresowania biskupa Cyru miały charakter pastoralny, stąd większość jego rozważań, nawet tych bezpośrednio dogmatycznych, ma zawsze odniesienie pastoralne⁴. Stąd najciekawsze stwierdzenia pojawiają się tam, gdzie dogmat dotyka bezpośrednio życia wiernych, na skrzyżowaniu pomiędzy *zasadą a praktyką*.

W niniejszej pracy oparto się na komentarzu Teodoretą z Cyru do listów świętego Pawła do Koryntian. Tekst biblijny dotyka bowiem wielu zagadnień dotyczących zarówno Osoby, jak i działania Ducha Świętego. Stąd też komentarz Biskupa Cyru w wielu miejscach podejmuje interesujące nas zagadnienia. Pozwala to – przy zawężeniu pola poszukiwań – na zachowanie szerokiej perspektywy badań, jak i ostrożne uogólnienia otrzymanych wyników. W artykule najpierw omówimy podstawowe elementy pneumatologii Antiocheńczyka, później zajmiemy się jego wykładem dotyczącym łaski, wreszcie postaramy się ustalić, na ile jego koncepcja jest ortodoksyjna i interesująca z punktu widzenia praktyki duszpasterskiej.

Równość Trzech Osób Trójcy Świętej

Każda polemika dogmatyczna, związana z kontrowersją ariańską, miała u Teodoretą z Cyru jako punkt wyjścia stwierdzenie równości w chwale, mocy, działaniu i istocie pomiędzy Synem i Ojcem. Na marginesie tego podstawowego stwierdzenia pozostają wypowiedzi dotyczące Trzeciej Osoby Trójcy Świętej.

Podstawową kwestią było wykazanie równości wszystkich Trzech Osób w Ich istocie. Z tego stwierdzenia wynikały, zdaniem Biskupa Cyru, pozostałe. Kilkakrotnie w analizowanym komentarzu

Lublin 1998, s.73–117; o. Benedykt HUCULAK OFM, *Duch Ojca i Syna według rdzennej teologii greckiej*, Kraków 1996.

⁴ Jest to charakterystyczne także dla innych przedstawicieli środowiska antiocheńskiego, wystarczy wspomnieć św. Jana Chryzostoma, jego dzieła /w tym komentarz do *Corpus Paulinum*, który wywarł duży wpływ na analogiczne dzieło Teodoretą/.

pojawia się *explicite* nazwanie Ducha Świętego Bogiem. Zawsze jest to wynikiem analizy tekstu biblijnego i pojawia się jako wynik lektury tekstu natchnionego. I tak, analizując 14 rozdział Pierwszego Listu do Koryntian św. Pawła uważa, że Apostoł Narodów pisząc: **Jeśli zaś wszyscy będą prorokować, a wejdzie ktoś niewierzący lub niewtajemniczony, zostanie przez wszystkich przekonany i przez wszystkich osądzany i w ten sposób jawne stają się tajniki jego serca. Upadając na twarz odda pokłon Bogu oznajmiając „Prawdziwie Bóg jest między nami”** (1 Kor 14, 24–25)⁵, **Bogiem zwie Ducha Świętego**⁶. Jest to, jego zdaniem, analogiczne do stwierdzenia bóstwa Ducha Świętego przez św. Piotra, z którym – według niego – mamy do czynienia w opisie grzechu Ananiasza i Safiry w *Dziejach Apostolskich*: **Dlaczego skłamałeś[...] Duchowi Świętemu? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu!** (Dz 5, 4)⁷ W obu sytuacjach mamy do czynienia, pisze Teodoret, z nazwaniem wprost Ducha Świętego Bogiem: **Trzeba zaznaczyć, że Bogiem [Apostoł] nazywał tu Ducha Świętego. Proroctwo bowiem było Jego właśnie dziełem. „To bowiem wszystko sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu z osobna tak, jak chce”**⁸. W wypadku św. Piotra wynikało to wprost z kontekstu obu zdań – kłamstwo względem Ducha Świętego było kłamstwem względem Boga. W analizowanym liście Apostoła Pawła wynikało to, zdaniem komentatora, z wcześniejszego fragmentu, w którym *pokłon Bogu* jest odniesiony do dziękczynienia za proctwo będące dziełem Parakleta⁹

W podobny sposób został zinterpretowany wcześniejszy fragment *Listu*:

Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście (1 Kor 3, 16–17). **Jeżeli okazujemy należyty szacunek świątyni zbudowanej z drewna, to tym słuszniej powinniśmy ofiarować Bogu świątyni obdarzone rozumem. Trzeba zaś zauważyć, że świątyniami**

⁵ Cytat za Teodoret, por. Iz 45,14; Za 8,23.

⁶ Kom 1 Kor, 14, s. 90.

⁷ Patrz: Dz 5,1–11.

⁸ Kom 1 Kor 14, s. 90.

⁹ Tamże.

*Boga [Apostoł] nazwał tych, którzy mają łaskę ucha w nich goszczącą. Wypowiedź ta świadczy, że Duch Święty jest Bogiem*¹⁰.

Sylogizm wyjaśniający ten tekst jest zbudowany na podobnej zasadzie. Apostoł Narodów mówi o *świętyni Boga*, wcześniej nazywając *świętynią Boga* tych, którzy mają łaskę Ducha. Wynika stąd, zdaniem Biskupa Cyru, stwierdzenie, że *Duch Święty jest Bogiem*¹¹.

Podobnie komentując wypowiedź Pawła o *obmyciu, uświęceniu i usprawiedliwieniu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego* (1 Kor 6,11) bóstwo Ducha jest zawarte w równości Syna i Parakleta. Skoro jednak w kontekście jest mowa o chrzcie, zakłada to działanie całej Trójcy Świętej. Jej bowiem dziełem jest uświęcenie materii wody i odpuszczenie grzechów¹².

Nie umniejsza to ani nie zmienia wyznania wiary w *jednego Boga*. Teodoret, komentując słowa św. Pawła: *Bo chociaż są na niebie albo na ziemi tak zwani bogowie – istotnie bowiem jest wielu bogów i wielu panów* (1 Kor 8,5), pisze: *Głosi [Apostoł], że nie ma innego boga oprócz Boga jednego, ale dodaje natychmiast: również Chrystusa nazwał Bogiem, a obok Ojca i Syna wymienił Ducha Świętego*. Wyklucza to, jego zdaniem, wszelkie wątpliwości tych, którzy dziwili się, jak *może istnieć jeden Bóg, skoro obok Niego wymienia Syna Bożego i Ducha Świętego*¹³. Podobny sens wyznania wiary w jedną i niepodzielną Trójcę Ojca i Syna i Ducha Świętego mają doksologie, którymi Biskup Cyru kończył każda księgę swego komentarza¹⁴.

¹⁰Kom 1 Kor 3, s.33 – 34.

¹¹ Kom 1 Kor 3, s. 33–34; historia tego określenia w patrystyce greckiej: ks. B. CZĘSZ, *Duch Święty...*, dz.cyt., s. 71–73.

¹² Kom 1 Kor 6, s. 43.

¹³ Kom 1 Kor 8, s. 56.

¹⁴ *Dzięki łasce i miłosierdziu Pana naszego Jezusa Chrystusa; Jemu wraz z Ojcem i Duchem Świętym niech będzie chwala i cześć, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.* Kom 1 Kor 6, s. 45; [...] *dzięki łasce i miłości Pana naszego Jezusa Chrystusa; Jemu wraz z Ojcem i Duchem Świętym niech będzie chwala i cześć, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.* Kom 1 Kor 14, s. 93; [...] *w Chrystusie Jezusie Panu naszym; Jemu wraz z Ojcem i Duchem Świętym niech będzie chwala i cześć teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.* Kom 1 Kor 16, s. 110; [...] *dzięki łasce i dobroci Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa; Jemu wraz z Ojcem i z Duchem Świętym niech będzie chwala i cześć, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.* Kom

Wypowiedzi polemiczne Biskupa Cyru skierowane zarówno przeciw zwolennikom Ariusza, jak i zwolennikom Eunomiusza, potwierdzają bóstwo Parakleta na drodze rozumowania opartego na dwóch niezależnych przesłankach.

Po pierwsze, odrzucenie prawdy o bóstwie Ducha Świętego stawia wszystkich chrześcijan w sytuacji gorszej od sytuacji, w jakiej znajdują się Żydzi; innymi słowy ekonomia Nowego Przymierza jest gorsza od ekonomii Starego Przymierza. Dlaczego? Jeżeli bowiem Żydzi od Mojżesza zwracają się wprost do Boga Ojca, chrześcijanie zanoszą zaś swe modlitwy w *Duchu Świętym*, który nie jest Bogiem, to sytuacja obecna *oddala* człowieka od Boga. To zaś neguje sens objawienia Nowego Przymierza. Skoro więc *nasze położenie nie jest gorsze, lecz lepsze, i to o wiele lepsze, widocznie Duch Święty nie jest stworzeniem, lecz ma tę samą moc i tę samą chwałę [co Ojciec]*¹⁵.

Drugi pion rozumowania jest oparty na analizie tekstów bezpośrednio atrybujących Parakletowi te same cechy, te same przymioty, co Ojcu. I tak, wykazuje Teodoret, że św. Paweł raz nazywa Pana *Duchem*, innym razem pisze o *Duchu Pańskim*, nazywając Pocieszyciela *Panem*. Co zdaniem Biskupa Cyru z tego wynika? *Panem zaś jest Duch. Stwierdził, że Duch i Bóg są równi w chwale*¹⁶. Nikt więc nie może sądzić, że Duch jest sługą, gdyż Apostoł Narodów w ten sposób zostawił niezbędne wyjaśnienie, że Duch jest Panem¹⁷. Ta jedność wyraża się w tym, że *w świętych Ewangeliach Chrystus Pan uczył o godności Ducha Świętego, tak samo też Duch Święty głosił jego [Chrystusa] panowanie*¹⁸. Ta sama cześć dotyczy też Boga Ojca¹⁹. Także boska wszechwiedza jest przymiotem Ducha, który zna boskie sprawy tak, jak my znamy własne myśli²⁰. Podobnie działanie Boga względem stworzenia nie może być rozdzielane w tym znaczeniu, że jedne dary i charyzmaty są przypisywane Duchowi, inne zaś

2 Kor 13, s. 163. Dowód bóstwa Chrystusa z doksolonii: ks. B. CZĘSZ, *Duch Święty*..., dz. cyt., s. 64–66.

¹⁵ Kom 2 Kor 3, s. 126.

¹⁶ Kom 2 Kor 3, s. 125.

¹⁷ Kom 2 Kor 3, s. 126.

¹⁸ Kom 1 Kor 12, s. 77.

¹⁹ *Ponadto [Apostoł] wskazał, że Bóg [Ojciec] i Duch są równi w czci.*
Kom 1 Kor 12, s. 81.

²⁰ Kom 1 Kor 2, s. 29.

są wyłączną własnością Boga wszechrzeczy. Komentując rozdział 12 Pierwszego Listu do Koryntian, pisze:

Różne są charyzmaty, ale ten sam Duch, różne są rodzaje postugiwania, ale ten sam Pan, różne są wreszcie działania, ale ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkim (1 Kor 12, 4–6). [św. Paweł] *Ujawnił nam tu wyraźnie sens swych poprzednich wypowiedzi. Wskazał, że świadczony są nam liczne i różne dary, ale jedno jest ich źródło. Stwierdził, że to samo jest udzielane zarówno przez Ducha Świętego, jak przez Pana oraz przez Boga Ojca. Te same dary nazwał bowiem charyzmatami, postugiwaniem i działaniami. Nazywają się charyzmatami, ponieważ używa ich boska hojność. Zwiążą się postugiwaniem, ponieważ były udzielane za pośrednictwem ludzi wyznaczonych do tej postugi [...]*²¹

Widać więc, że nauczanie św. Pawła potwierdza, zdaniem Teodoreta, że szafarzem tych samych darów jest Trójca Święta²². Widać to w komentarzu do ostatnich słów Drugiego Listu do Koryntian:

Laska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi. Amen (2 Kor 13,13). *Nie wprowadził tutaj bynajmniej podziału, jak gdyby jedną właściwość przypisywał Chrystusowi, inną Ojcu, a jeszcze inną Duchowi. Często przecież miłość wiąże z Duchem, jedność z Synem, a łaskę z Ojcem. Tak zresztą w poprzednim liście działanie odniósł do Ojca, a potem to samo powiedział o Duchu. Inną zresztą przyjmuje kolejność Osób, nie podważa jednak w ten sposób porządku ustanowionego przez Pana, lecz poucza, że ta kolejność nie rzuca ani na różnice w ich naturze i mocy, ani na różną ich godność*²³.

Różne wersje zakończeń listów apostoła Pawła traktował Biskup Cyru jako świadectwo nauczania apostołskiego, dotyczącego równości Osób Trójcy Świętej. Kolejne zmiany *atrybucji* pouczają nas o jedności w chwale i w działaniu boskich Osób²⁴.

²¹ Kom 1 Kor 12, s. 77–78.

²² Kom 1 Kor 12, s. 78.

²³ Kom 2 Kor 13, s. 162.

²⁴ Patrz na dowody Bóstwa Ducha Świętego w: ks. B. CZĘSZ, *Duch Święty* dz. cyt. s. 61–73, patrz szczególnie s. 71–73.

Działanie łaski

Z Osobą Ducha Świętego spotykamy się najczęściej, mówiąc o Jego działaniu, o Jego dziele. W omawianym komentarzu można wyróżnić kilka *zakresów* działania łaski Boga w człowieku, każdorazowo związanych z dziełem Trzeciej Osoby Trójcy Świętej.

Najczęściej z osobą Parakleta łączy Biskup Cyru dar nauczania. Jednakże nauczanie dla Teodoreta było nie tyle *przekazaniem informacji*, co łączyło się w szerszym zakresie z *przyjęciem bożej nauki*. Obejmowało więc sobą proroctwo i jego akceptację, dar języków i ich tłumaczenie²⁵ oraz realizację słów Pana w życiu. Jak zaznacza komentator, objawienie dane jest dla *pożytku: umacnia* [Apostoł Paweł Koryntian mówiąc o tym] *w ten sposób zasmuconych oraz poucza, że mądrze wszystkim kieruje Ten, który wszystko zna doskonale oraz wie, co każdemu przynosi pożytek*²⁶. Nauka więc Ducha wyzwala człowieka, jej brak i poprzestanie na samym sobie zniewala: *Człowiekiem zmysłowym* [Apostoł] *nazywa tego, kto poprzestaje na własnym rozumowaniu i nie przyjmuje nauki Ducha, a nawet nie potrafi jej pojąć*²⁷; Mądrość Boża czyni go *nie-zmysłowym*²⁸.

Mądrość Boża niczego nie potrzebuje, przynosi ze sobą łaskę i nieustannie udziela się człowiekowi²⁹. Sam dar proroctwa obejmuje sobą nie tylko *bożą wiedzę*, ale pozwala na ocenianie *objawienia* innych: *już wcześniej święty Apostoł do duchowych darów zaliczył umiejętność rozróżniania duchów. To samo więc mówi tutaj*³⁰, *aby ci, którzy otrzymali ten dar, oceniali przemówienia innych: czy mówią pod działaniem Ducha Świętego*³¹; czyli jest jednocześnie związany z tym, co nazywamy *rozpoznawaniem duchów*. Co więcej, pozwala na autorytatywną interpretację Bożego Prawa. Na takie rozumienie bożego natchnienia powołuje się Apostoł Narodów, zdaniem Biskupa Cyru, gdy stwierdza: **pozo-**

²⁵ Dar języków został omówiony w komentarzu Teodoreta w kontekście *Hymnu do miłości*. Ponieważ stanowi on wraz z innymi darami przedmiot dalszych rozważań, by uniknąć powtórzeń, zajmijmy się nim w dalszej kolejności.

²⁶ Kom 1 Kor 12, s. 78.

²⁷ Kom 1 Kor 2, s. 30.

²⁸ Tamże, nn.

²⁹ Tamże.

³⁰ **Prorocy zaś niech przemawiają po dwóch albo po trzech, a inni niech rozsądzają** – 1 Kor 14,29.

³¹ Kom 1 Kor 14, s. 91.

stałym zaś mówię ja, nie Pan (1 Kor 7, 12a). Paweł stanowi prawo dla wierzących, lecz działa przez niego Duch Święty, stąd jego nauczanie otrzymuje moc obowiązującą dla uczniów Chrystusa³². W tym nauczaniu – interpretacji, czyli w *proroctwie*, bo tak nazywa ten dar Teodoret, mają udział nie tylko mężczyźni, ale i kobiety³³. Na fakt działania łaski proroctwa jako interpretacji wskazuje to, że Paweł zwracając się do Koryntian w jednym zdaniu łączy ze sobą proroctwo dane psalmiście z jego interpretacją we wspólnocie³⁴.

Teodoret pozostałym darom poświęcił w swym komentarzu mniejszą uwagę. Mówi o nich raczej na zasadzie pokazania charakterystycznych cech, wspólnych wszystkim. Dary są bowiem znakiem obecności Ducha. Biskup Cyru łączył je z Ewangelią i samą obecnością w ten sposób, że stają się w jego nauczaniu owocem działania i zarazem sprawdzianem prawdziwości i wiarygodności. „Inny Chrystus” – nie ten głoszony przez Apostołów, to równocześnie „inne dary”, to „inna nauka”. Ale jest jeden Pan. Jeżeli więc dary nie korespondują z tymi, które nam zostawił Zbawiciel, jest to znakiem fałszu³⁵.

Dary są orężem w walce z przeciwnikami prawdy i jako charyzmaty stanowią siłę Kościoła. Jest to jednak moc mająca na celu jedno – aby wszyscy byli *w Chrystusie*, aby wszyscy byli *poddani Panu*³⁶. W ten sposób chrześcijanie stają się tymi, którzy łączą głosy wszystkich stworzeń we wspólnym wychwalaniu Pana Wszechrzeczy. Temu, między innymi, służy dar mówienia *językami aniołów*³⁷. Daje on wiernym – odpowiednio do podjętych przez nich zadań – możliwość posługiwania się mową mądrości, mową wiedzy. Zawsze dary te pochodzą z jednego źródła – Ducha, i są dane ku pożytkowi całej wspólnoty. Przede wszystkim miały za zadanie *budować całą wspólnotę*, a w sposób szczególny służyły temu, zdaniem Teodoreta, w pierwszym okresie rozwoju Kościoła. Stąd też inne dary otrzymane za pośrednictwem łaski Ducha Świętego były podporządkowane temu samu celowi, temu służył dar wiary, uzdrawiania, moc cudów (mogąca też przejawić się w możliwości natychmiastowego ukarania

³² Patrz: Kom 1 Kor 14, s. 92. Patrz także: Kom 1 Kor 2, s. 29.

³³ Kom 1 Kor 14, s. 92.

³⁴ Patrz: Kom 2 Kor 4, s. 130. Podobnie w dalszej części łączy zapowiedzi z ich wypełnieniem w czasach *ostatecznych*, a wszystko wchodzi w ramy *nauczania*.

³⁵ Patrz: Kom 2 Kor 11, s.151.

³⁶ Kom 2 Kor 10, s.148.

³⁷ Patrz: Kom 1 Kor 13, s. 83.

przewinień), prorocstwo czy rozpoznawanie duchów³⁸. Budując wspólnotę, były darem dla konkretnych jej członków i dopełnieniem zleczonej im misji³⁹, stąd wypływał obowiązek zachowania *porządku* w przekazywaniu i używaniu otrzymanych charyzmatów⁴⁰.

Jeżeli dar był wprost proporcjonalny do zadania zleczonego przez Pana i z tym zadaniem integralnie związany, nic więc dziwnego, że szczególnym *odbiorcą* tych łask był Apostoł Narodów. Jego osoba wskazuje na jeszcze jedną charakterystyczną cechę związaną z charyzmatami. Komentując słowa Pawła: *mamy [przechowujemy] ten skarb [łaskę Ducha] w naczyniach glinianych* (2 Kor 4,7), zauważa Biskup Cyru, że szczególnym znakiem charyzmatu jest to, że dokonuje się on mocą Boga, Jego pomocą, a nie ma związku z zasługami samego człowieka⁴¹. Istotny jest dar, a raczej jego Dawca, gdyż osoba Dawcy stanowi o wartości otrzymanych łask. Stąd pouczenie Apostoła zawarte w Pierwszym Liście do Koryntian jest skierowane także do tych, którym wydawało się, że otrzymali mniejsze dary i stąd *upadli na duchu*⁴². Paweł, zdaniem Teodoretę, chcąc im dodać sił i odwagi, poucza, że jeden jest Dawca – Duch Święty⁴³. Poza tym, darem najważniejszym jest miłość, a ten dar jest dostępny dla wszystkich, którzy mają Ducha⁴⁴. Stąd można wysnuć wniosek – dary są zadaniem danym człowiekowi, sprowadzają się one do przykazania miłości i ten dar jest celem i końcem wszystkich. Istotą daru jest jednak Dawca darów – Duch Święty. I tu dotykamy kolejnego punktu nauczania Biskupa Cyru, łączącego jego pneumatologię z soteriologią i charitologią.

Łaska utożsamiona z działającym Duchem Świętym

Dotykamy najbardziej interesującego elementu nauczania Teodoretę z Cyru – łaski jako *obecności działającego Ducha Świętego*.

³⁸ Patrz: Kom 1 Kor 12, s. 79.

³⁹ Patrz: 1 Kor 12, s. 78.

⁴⁰ Kom 1 Kor, 14, s. 91.

⁴¹ Patrz: Kom 2 Kor 4, s. 129.

⁴² Por. 1 Kor 12, s. 83.

⁴³ Patrz: Kom 1 Kor 12, s. 78.

⁴⁴ Patrz: Kom 1 Kor 13, s. 13.

W nauczaniu Biskupa Cyru dotyczącym działania łaski, darów Ducha, charyzmatów, na pierwszy plan wybijają się dwa elementy: działanie samego Boga oraz Jego *czynna Obecność*. Każde działanie boże dokonuje się w tym samym Duchu⁴⁵. Dany jest bowiem ludziom *jeden i ten sam Duch, jeden jest dar w jednym odnowieniu*⁴⁶. Skoro jest jeden dar i w jednym jesteśmy odnowieni, a równocześnie wiele jest charyzmatów, to wyjaśnieniem najbardziej prawdopodobnym jest przyjęcie jednej *zasady daru* manifestującej się na wiele sposobów. Komentując słowa Apostoła: **Nie chciałbym, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda pozostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze, i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam napój duchowy** (1 Kor 10,1–4a) stwierdza Teodoret, że wszystko (w Piśmie Świętym, w szczególności w komentowanym fragmencie) jest *symbolem naszych spraw*. I tak obłok jest *symbolem łaski Chrystusa*⁴⁷ Jednocześnie obłok jest *symbolem obecności*. To sugerowałoby, że tak naprawdę łaska to Duch obecny i działający *osobowo* w człowieku; łaska stawałaby się *działaniem i epifanią* Trzeciej osoby Trójcy Świętej.

Czy są inne teksty, inne dowody na takie rozumienie łaski u Teodoreta? Myślę, że tak, choć nie ma bezpośredniego stwierdzenia. Można to wytłumaczyć pamiętając o stylu komentarzy Biskupa Cyru. Są one oszczędne w słowach, trzymają się komentowanego tekstu i nie odbiegają od esencjonalnego wyrażenia znaczenia danego fragmentu z jego aplikacją do życia chrześcijan. Zakłada to ograniczenie do minimum komentarzy i wyjaśnień nie związanych bezpośrednio z zagadnieniami według niego podstawowymi dla omawianego *Listu*⁴⁸, które komentator zapowiada we wstępach do po-

⁴⁵ Kom 1 Kor 12, s. 80.

⁴⁶ Patrz: Kom 1 Kor 12, s. 80 (komentarz do wiersza 1 Kor 12, 11).

⁴⁷ Patrz Kom 1 Kor 10, s. 65.

⁴⁸ Według Teodoreta każdy *List* Apostoła posiadał konkretne, wyróżnione zagadnienia, którymi zajmował się Paweł, a Biskup Cyru w swoim komentarzu pragnął przede wszystkim właśnie te tematy przybliżyć; patrz: *Przedmowa do Listów św. Pawła* Teodoreta z Cyru (PG 82, col 35–44), tłumaczenie polskie: Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*, Źródła Myśli Teologicznej 5, tłum. Stanisław Kalinkowski, WAM 1997. s. 19–20, por. komentarz autorstwa ks. Arkadiusza Barona ze *Wstępu* s. 5–10.

szczególnych ksiąg⁴⁹. Tłumaczy to brak stwierdzeń *explicite*, co, naszym zdaniem, wyrównują stwierdzenia *implicite*.

Komentując rozdział trzeci Drugiego Listu do Koryntian, Teodoret pisze:

Powiada więc Apostoł: Jeśli wówczas oblicze tego, który przynosił karę, śmierć i litery wyryte w kamieniu, otoczone zostało tak wielką chwałą, że ci, którzy nań patrzyli, nie mogli znieść promieniującego zeń blasku, to tym bardziej ci, którzy są sługami Ducha Bożego, z większej jeszcze będą korzystać chwały. Postugiwaniem Ducha nazwał tych, którzy są sługami Ducha, a postugiwaniem śmierci tych, którzy służyli Prawu, czyli Mojżeszowi. Porównuje bowiem Mojżesza z tymi, którzy głosili łaskę, i stwierdza, że tamten przyniósł zapisane tablice, oni zaś niosą łaskę Ducha Świętego.

Widać więc, że w nawiązaniu do *postugiwania Ducha* nazywa tych, którzy głoszą Ewangelię⁵⁰, *niosącymi łaskę Ducha*. Słowa te nabierają pełniejszego sensu poprzez złączenie ich z udziałem w chwale, z uczestnictwem w chwale Boga⁵¹. We wcześniejszym fragmencie łączy Biskup Cyru łaskę z pieczęcią Ducha, jaką wycisnął na nas Bóg: [On] *jest przyczyną tych dóbr: to On udzielił nam mocnej wiary w Chrystusa, On nas namaścił i wycisnął na nas pieczęć Ducha Świętego, udzieliwszy nam tej łaski jako pewnego rodzaju zadatku przyszłych dóbr*⁵². To pieczęć Ducha udziela nam łaski. Stajemy się ludźmi duchowymi. Co to znaczy konkretnie? Pisze Teodoret: *Ludźmi duchowymi nazwał [Apostoł Paweł] tych, co mają w sobie Ducha Bożego*⁵³, *który w nich mieszka. Kto zaś jest pozbawiony tej łaski*⁵⁴, *ten nie może rozumieć*⁵⁵. Łaską nazwano tu posiadanie Ducha Świętego. Jest to utożsamienie łaski i obecności, czyli podkreślenie ich wzajemnego związku. Z punktu widzenia interesu-

⁴⁹ Patrz, na przykład: *jedność wspólnoty, dary duchowe, zmartwychwstanie*: Kom 1 Kor, wstęp, s.19–20; *zmartwychwstanie*: Księga IV Kom 1 Kor 15–16, s. 94.

⁵⁰ W tym fragmencie utożsamioną z łaską – Duchem Świętym? Teksty nie pozwalają dalej pociągnąć po utożsamienie.

⁵¹ Patrz: Kom 2 Kor 3, s. 124.

⁵² Patrz: Kom 2 Kor 2, s. 119.

⁵³ Podkreślenia moje.

⁵⁴ Podkreślenia moje.

⁵⁵ Kom 1 Kor 14, s. 92.

jącej nas tezy najistotniejsze jest stwierdzenie jednoznaczności związku bycia *duchowym* i obecności w człowieku *Parakleta*.

Innym dowodem nie wprost jest atrybucja działań *pod wpływem łaski* – *daru* bezpośrednio Duchowi Świętemu. Spotykamy się z tym przy wspomnieniu wyboru Pawła i Barnaby do głoszenia Ewangelii poganom. To Duch mówi: *wyznaczcie Mi*⁵⁶.

Jeszcze wyraźniej widać to w komentarzu do 1 Kor 5,5–6, gdzie komentując tekst Pawła: **Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego Jezusa Chrystusa, wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa.** (1 Kor 5,5–6) stwierdza: *Duchem nie nazywa tutaj duszy [człowieka], lecz łaskę*⁵⁷. Łaska jest tu utożsamiona z Duchem. Poprzednie teksty mówiły, że Duch to łaska, tu mamy do czynienia z wynikaniem *w odwrotnym kierunku*. Oba rozumowania wspólnie są potwierdzeniem naszej tezy o tożsamości pomiędzy czynną obecnością Ducha Świętego i łaską.

Ten element nauczania Teodoreta z Cyru jest wyjątkowy jeszcze z uwagi na czasy, w których działa i żyje. Jest jeden autor jemu współczesny, którego pneumatologia jest w tym punkcie całkowicie zgodna z nim aż do afirmacji: *posiadamy nie tylko łaskę [Ducha], lecz samego Ducha, który w nas mieszka*⁵⁸. Jest nim jeden z najwybitniejszych teologów tamtych czasów i – paradoksalnie – przeciwnik w toczonych polemikach Biskupa Cyru – św. Cyryl Aleksandryjski. W jego koncepcji antropologicznej zamieszkanie Ducha Świętego jest rzeczywistością uświęcającą i dokonującą *wymieszania* ze sobą Boga i człowieka⁵⁹ „Ja” to ciało, dusza i Duch Święty – co stało się w koncepcji greckiej początkiem definicji kontemplacji Boga jako odkrycia w duchu obrazu Boga już tam obecnego!⁶⁰

Wydaje się, że z punktu widzenia praktyki pastoralnej rozwinięcie tego elementu doktryny może przynieść wiele pozytywnych owoców. Osobowe ujęcie *łaski* chroni przed magicznym, niedojrzałym

⁵⁶ Patrz: Kom 2 Kor 9, s. 145.

⁵⁷ Kom 1 Kor 5, s. 40.

⁵⁸ Św. CYRYL ALEKSANDRYJSKI, Kom J; PG 73, col. 757.

⁵⁹ Patrz: św. CYRYL ALEKSANDRYJSKI, Kom J 11.

⁶⁰ Ks. B. CZĘSZ, *Pneumatologia Ojców Kościoła*, w: *Duch, który jedno-*
czy, dz. cyt., s. 108–111.

podejściem do tajemnicy działania Boga, do tajemnicy Jego działania w Słowie Bożym, w sakramentach. Taka interpretacja jest jednocześnie wezwaniem do odkrycia przez każdego wierzącego jego wielkiej godności, a słowa o *świętyni Ducha* nabierają w tym kontekście nowego znaczenia. Niesamowicie szerokie perspektywy otwierają się zarówno w aspekcie indywidualnym takiego rozumienia łaski, jak i eklezjalnym. Od uświęcenia człowieka – zamieszkanie Ducha w osobie ludzkiej, po poszukiwanie jedności – zamieszkanie Ducha we wspólnocie.

Analizując dane dotyczące pneumatologii Teodoretę, wydaje się być usprawiedliwione stwierdzenie, że rozumienie przez niego *łaski* Boga może być kluczowym dla jego soteriologii. Ponieważ soteriologia Teodoretę stanowi jedną całość z jego chrystologią, dalsze studia w tym zakresie pozwoliłyby na pełniejsze zrozumienie jego chrystologii, a przez to zajętych przez niego pozycji w czasie sporów chrystologicznych w V wieku, w których odegrał przecież jedną z kluczowych ról.

LA PNEUMATOLOGIA DI TEODORETO DI CIRO NEI SUOI COMMENTI ALLE LETTERE DI S. PAOLO AI CORINZI

Riassunto

La pneumatologia di Teodoreto di Ciro fa parte della sua attività come teologo e predicatore del Vangelo. Nei suoi commenti alle lettere di S. Paolo ai Corinzi appare il suo insegnamento dogmatico collegato con la teologia della Santa Trinità come uno dei rappresentanti della scuola di Antiochia, non molto originale. Ma nello stesso momento nel suo insegnamento, nella sua spiegazione della presenza dello Spirito Santo nell'uomo la sua teologia si avvicina alle posizioni di S. Cirillo di Alessandria, che è stato definito il suo più grande antagonista! Per Teodoreta la divina grazia significa realmente la presenza della persona dello Santo Spirito nell'anima, presenza reale e attiva. Questa presenza della Terza Persona Divina è fonte e causa di tutti i cambiamenti, delle conversioni e delle azioni: veramente tante *grazie* nel nostro linguaggio significano soltanto una grazia – la presenza – in varie modi di azione dello Spirito Santo. Su questo punto il suo insegnamento è vicino soltanto al pensiero di S. Cirillo di Alessandria.

C'è una domanda? Come si presenta la pneumatologia di Teodoreto di Ciro negli altri suoi scritti? E come si può trasmettere il suo pensiero teologico e teoretico nella pratica di vita cristiana.